Nr. 191. **Środa 20. Sierpnia 1873.** **Rok 63.**

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś

GAZETA LWOWSKA

dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłata 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w.a.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z powodu grasującej w kraju epidemii cholerycznej, odracza krajowa Rada szkolna rozpoczęcie nowego roku szkolnego 1873/4 we wszystkich szkołach publicznych średnich, wydziałowych i ludowych i seminaryach nauczycielskich do 15. września b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 19. sierpnia 1873.

Jego ces. kr. Apostolska Mość, Najjaśniejszy Pan, raczył najwyższem postanowieniem z dnia 10. b. m. najłaskawiej zatwierdzić wybór Włodzimierza Siemiginowskiego na prezesa Rady powiatowej w Zaleszczykach.

Minister spraw wewnętrznych mianował komisarzy powiatowych Hieronima Morawskiego, Mikołaja Hołyńskiego i Józefa Geringera starostami powiatowymi w Galicyi.

Prezydent c. k. krajowej Dyrekcyi skarkowej we Lwowie mianował koncepistów i Doktorów praw Romana Bartmańskiego, Tytusa Kirchenbergera i Edwarda Zenegga Scharfenstein adjunktami przy c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie w IX. klasie ranki.

C. k. Rada szkolna krajowa nadała posadę nauczyciela przy szkole ludowej w Luszowicach p Józefowi Jędrzejewskiemu dotychczasowemu zastępcy nauczyciela.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 8. sierpnia 1873.

C. k. Rada szkolna krajowa nadała posadę nauczyciela przy szkole ludowej w Siedliskach p. Bronisławowi Karasińskiemu dotychczasowemu zastępcy nauczyciela w Białobrzegach.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 9. sierpnia 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 20. sierpnia

Stan spraw indemnizacyjnych do końca czerwca b. r. przedstawiają następujące szczegółowe daty:

Z końcem grudnia ubiegłego roku pozostało 217 spraw zaległych, a w pierwszem półroczu b. r. wpłynęło 50 nowych. Z ogólnej liczby spraw 267 załatwiono do ostatniego czerwca br. 69 a pozostało do załatwienia 198. Uprawnionym przyznano jako kapitały wynagrodzenia i wykupna: A. W lwowskim okręgu administracyjnym w pierwszem półroczu b. r. 3680 zł. 57 kr. konw. monety a w ogóle do końca czerwca b. r. 47,288.112 zł. 10 kr.; B. W krakowskim okręgu administracyjnym w pierwszem półroczu b. r. 4426 zł $2\frac{2}{4}$ kr., a w ogóle do końca czerwca b. r. 27,381.949 zł. $42\frac{2}{4}$ kr.; C. W W. Księstwie krakowskiem nic nie przyznano w pierwszem półroczu b. r. a poprzednie wykazy przedstawiają kwotę 2,983.190 zł. 10 kr m. k. Do końca czerwca b. r. asygnowano uprawnionym jako zaliczki na kapitały i renty, tudzież jako zaległe renty i kapitały: a) z funduszu indemnizacyjnego dla lwowskiego okręgu administracyjnego 58,052.75! zł. 56 ct., z funduszu indemnizacyjnego dla krakowskiego okręgu administracyjnego 34,228.520 zł. $83\frac{1}{4}$ ct. i c) z funduszu indemnizacyjnego dla W. Księstwa krakowskiego 3,541.499 zł. 56 ct. Z kwot tych wypłacono z pierwszego funduszu 57,934.950 zł w obligacyach i 90.681 zł. 25 ct w gotówce, z drugiego funduszu 33,115.580 zł. w obligacyach i 1,112.941 zł. $23\frac{1}{2}$ ct. w gotówce, a z trzeciego funduszu 3,481.640 zł. w obligacyach i 59.859 zł. 56 ct. w gotówce.

Frakcyi. która zerwawszy z głównym obozem stronnictwa konstytucyjnego, rozpoczęła samoistną agitacyę wyborczą, powiodło się udaremnić w pewnych okręgach akcyę przeciwników niejasno postawionem hasłem: autonomia wyborców. Autonomia ta oznaczać ma w pojęciu stronnictwa młodoniemieckiego nie tyle wykluczenie teroryzmu, nad czem dostatecznie czuwają już organa rządowe, lecz raczej zupełna bierność komitetów przy ustanowieniu kandydatów dla pojedynczych okręgów wyborczych. Takie pojęcie autonomii odbiera komitetom wyborczym ich zadanie informacyjne, pozostawia wybór kandydatów i większość głosów przypadkowi, a sam akt wyboru zamiast stać się trafnym wyrazem woli i opinii wyborców, wystawiony jest na rozmaite nielegalne wpływy i agitacye. Przykład takiego pojmowania autonomii wyborców przedstawia obecnie Morawia, gdzie bezradni wyborcy w wielu okręgach nie mogą znaleźć kandydata, a komitet krajowy nie przychodzi im w pomoc obawiając się zarzutu naruszenia autonomii. *N. f. Presse* upomina komitet i przedstawia mu niebezpieczeństwo. jakiem grozi takie rozbicie organizacyi. Jeżeli tylko brak ludzi jest jedynym powodem obojętności komitetu, to w takim razie radzi mu ten dziennik przedstawić obywateli z innych krajów koronnych jako kandydatów, co zupełnie zgadzałoby się z duchem i właściwym celem reformy wyborczej

Prawie przy każdej ważniejszej sprawie dzisiejszy stosunek Państw południowoniemieckich do cesarstwa niemieckiego wywołuje wątpliwości kompetencyjne. Ustanowienie urzędu państwowego dla spraw kolejowych wywołało takie wątpliwości już w chwili, gdy nad tą sprawą toczyły się obrady w parlamencie, a obecnie pojawiają się one przy samem wykonaniu ustawy. Dotąd nie jest zupełnie jasną kwestya, jakim będzie stosunek urzędu kolejowego do Państw południowych, a mianowicie do Bawaryi, która zastrzegła sobie wyjątkową samodzielność w sprawach kolejowych.

Wszystkie prawie wiadomości z Francyi odnoszą się do jednej i tej samej sprawy t. j. fuzyi dynastycznej, której pomimo mnóstwa napisanych na ten temat artykułów, nie można uważać za zupełnie wyjaśnioną. Mianowicie niema jeszcze żadnej pewniejszej wskazówki, którąby pozwalała odgadnąć plan monarchistów w ich dalszem postępowaniu.

Zupełne oswobodzenie terytoryum francuskiego po całkowitem spłaceniu kontrybucyi ma być uczczone amnestyą, której rozległość dotąd jest jeszcze wcale nieznaną.

Austrya. W jednym z ostatnich numerów *Pester-Lloyd* zajmuje się agitacyami o samoistnym banku węgierskim i pisze o nich co następuje: „Patos i frazesy nigdzie nie są tak niestosownie jak w sprawach finansowych. Tutaj bowiem potrzeba się liczyć z pozytywnemi czynnikami a ścisła logika operacyi matematycznych nie zgadza się z frazesami. Nie chcemy tem bynajmniej utrudniać usiłowań zmierzających do narodowej i społecznej samodzielności Nikt nie pragnie goręcej jak my, ażeby nasz naród podniósł się z klęsk, jakie mu zadała stuletnia niemoc społeczna i ażeby się silnie podniósł na wyżynę cywilizowanego społeczeństwa. Ale nigdy nie możemy zgodzić się na to, ażeby sprawami, które wymagają jasnego i spokojnego sądu, zaprzątano masy ludu, których pojęcie pewnie nie jest dojrzalszem od pojęcia tych, którzy robią podobne experymenta Sprawa bankowa, jeżeli pozbawimy ją akcesporjów fantastycznych, da się streścić w następującej kwestyi: Czy możemy wytknięty cel osiągnąć za pomocą austryackiegobanku narodowego? Możemy bez optymistycznych uprzedzeń postawić twierdzenie, że oczekiwać należy niezadługo pomyślnej, zupełnie zadowalniającej transakcyi z austryackim bankiem narodowym. Rokowania ile nam wiadomo postąpiły naprzód bardzo pomyślnie a jeżeli w tej chwili nastąpiła przerwa, to stało się to tylko w skutek martwej pory. Ani austryacki minister skarbu ani zastępcy banku narodowego nie znajdują się obecnie na swoich posadach a p. Kerkapoly musi się zgodzić na chwilową stagnacyę w rokowaniach, chociaż bardzo wiele zależy mu na ich zakończeniu. Dłużej niż do otwarcia sessyi sejmowej przerwa ta trwać nie może. Rękojmię daje nam poczucie obowiązków ministra skarbu i jego przekonanie, że nie może znowu stanąć przed sejmem z próżnemi rękami. Czy chwila obecna i powyżej wskazane okoliczności usprawiedliwiają nierozumną agitacyę? Odpowiedź na to pytanie pozostawiamy wszystkim roztropnym ludziom.“

— Opis przedwczorajszej uroczystości rozdania nagród na wystawie powszechnej, tak opiewa w tłumaczeniu *Czasu*:

LISTY
z wiedeńskiej wystawy.

IX.

Jeżeli z jednej strony znać w rossyjskim przemyśle dążność do utworzenia pewnej narodowej odrębności, to z drugiej strony jest on wiernem odbiciem społeczeństwa wielkiego państwa, w którem ogromny jest przedział pomiędzy wyższemi a niższemi klasami pod względem oświaty i dobrobytu. Wyższe warstwy społeczeństwa, tak szybko tam postępują, że niższe nie mogą dorównać im w biegu, i tym sposobem się dzieje, że przemysł i kultura nadzwyczaj niejednostajnie są tam rozdzielone. O ile Szwecya ze wszystkich Państw europejskich okazuje nam na swej wystawie, że nigdzie tak proporcyonalnie jak u niej dobrobyt i oświata się nie rozszerzyły, o tyle wystawa rossyjska świadczy o zupełnem przeciwieństwie.

W rossyjskim oddziele spotykamy jedwabie obok ubrań ze skóry dla dzikich prawie ludzi, misterne narzędzia techniczne obok siekier i toporów o nadzwyczaj pierwotnej formie, najnowszą broń pruskiego systemu obok strzelb ze skałką — a wszystko to daje nam obraz nadzwyczaj niejednostajnego społeczeństwa. Nic jednak tak nie uwydatnia tej niejednostajności, jak system szkół rossyjskich, gdzie niestosunkowo więcej jest wyższych szkół, aniżeliby to z ilości szkół ludowych wypływać się zdawało, i w ogóle nić pomiędzy szkołami ludowemi a szkołami wyższemi rwie się na każdym kroku, i zdaje się ich nie wiązać bynajmniej w pewien naukowy system.

Według wykazów p. Wilhelma Lindheima professora z Moskwy, jest w Rossyi 7 uniwersytetów: w Petersburgu, Moskwie, Charkowie, Kazaniu, Kijowie, Odessie, Dorpacie i jeden w Królestwie Polskiem w Warszawie. Uniwersytety te potrzebują w przecięciu 512 professorów, a ponieważ często się daje w Rossyi czuć brak odpowiednich kandydatów na uniwersytecie katedry, przeto minister oświaty hr. Tołstoj rozporządził, aby na koszt Państwa, przy każdym zdolniejszym professorze kształcili się młodzi adepci, których liczba wynosi obecnie 51—90. Ze względu na gałęź umiejętności, w której się kształcą ci młodzi professorowie, poświęca się z nich zwyczajnie 28 nauce prawa, 26 matematyce i fizyce, 19 filologii, 14 medycynie, i 3 oryentalnej filologii. Liczba słuchaczy uniwersytetu wynosi 7521, po wliczeniu słuchaczy nadzwyczajnych. Najwięcej młodych ludzi poświęca się naukom prawniczym a mianowicie 47 procent ogólnej cyfry, 28% przypada na studya medyczne, 25% dzieli się pomiędzy inne fakultety.

W Petersburgu istnieje prócz tego instytut historyczno-filologiczny, założony w r. 1867, kształcący gimnazyalnych nauczycieli. Instytut ten miał z końcem 1871 roku 94 słuchaczy. Z tym instytutem połączone jest dwuklasowe gimnazyum, w którem słuchacze sami uczą, aby tym sposobem ćwiczyli się w wykładach. Są jeszcze w Rossyi dwie akademie prawnicze, podobne do tych, jakie u nas istniały w Węgrzech do ostatnich czasów. Jedną z nich jest liceum prawnicze Demidowa w Jarosławiu, drugie księcia Bezborodki w Nejinie. Pierwszy zakład otwarty 3go Sierpnia 1870 r. liczył 1. Stycznia 1872 około 139 słuchaczy, i nadzwyczaj jest chwalony pomiędzy rossyjską publicznością, liceum Bezborodki nie umiało sobie dotąd pozyskać ogólnej sympatyi.

Do wyższych zakładów naukowych, należy nadto instytut języków orientalnych Łazarewa, założony jeszcze w roku 1848, kształcący swych uczniów w arabskim, perskim, tatarskim i georgiańskim języku. Prócz tego jest w Królestwie Polskiem w Puławach akademia leśnicza i rolnicza, tudzież szkoła weterynarzy w Warszawie. Szkół średnich liczono w 1872 roku 146, a mianowicie 123 gimnazyów i 23 progimnazyów. Z tych 68 przyjęło w swój program łaciński i grecki język, 43 tylko język łaciński. Stosunkowo bardzo jest wysoka opłata szkolna w szkołach średnich, wynosi bowiem rocznie 75 rubli. Z wyższych szkół fachowych, należy jeszcze wymienić szkołę rzemieślniczą w Łodzi, szkołę handlową w Odessie i szkołę rabinów w Wilnie.

Szkół elementarnych wymienionych w rossyjskich sprawozdaniach ma być w całej Rossyi około 17.000, jeżeli jednak przypuścimy, że połowa tych szkół istnieje tylko z nazwiska, nie przynosząc żadnego pożytku, to cyfra ta mniej więcej do 8.000 tysięcy się zredukuje. Wielki brak nauczycieli ludowych jest jedną z przeszkód rozwoju tamtejszych szkół elementarnych, wprawdzie posiadało państwo w r. 1871 piętnaście seminaryów nauczycielskich, cyfra jednak wychodzących z tamtąd nauczycieli, nie mogła dorównać potrzebie. Stosunek wydatków państwa na oświatę a na wojsko jest tego rodzaju, że w roku 1872 wynosił budżet ministerstwa oświecenia 11 milionów rubli, podczas gdy budżet ministerstwa wojny pochłaniał 156 miljonów.

Prócz powyższych szkół męzkich lub mieszanych: jak elementarne, jest w Rossyi 54 gimnazyów i 108 progimnazyów żeńskich i w ogóle rząd kładzie pewien nacisk na publiczne wychowanie dziewcząt. W najnowszych czasach, znać w organizacyi szkół rossyjskich pewną realną i praktyczną tendencyę, już tem samem stworzoną, że rząd wziął za podstawę organizacyi realnych gimnazyów statut francuzki podobnych szkół z roku 1862.

Gdyby powyżej wymienione szkoły skupione były na mniejszej przestrzeni jak rossyjskie Państwo, to uwaga, którąśmy zrobili, że stosunkowo jest daleko więcej szkół wyższych aniżeli niższych, nie byłaby tak dalece uderzającą, zważywszy jednak że owe szkoły elementarne, których cyfra wynosi 8000 a w najlepszym razie 10.000 rozrzucone są na przestrzeni od Dublina i Kijowa, aż po Irkuck i Tobolsk, to rzeczywiście okaże się ta cyfra nadzwyczaj małą w porównaniu z rozległością Państwa, i zaledwie małej cząstce ogromnej ludności potrafi dać elementarne zasady nauki.

Na rossyjskiej wystawie widzimy też rezultaty wyższej nauki, widzimy narzędzia techniczne, ulepszone machiny, które świadczą o bardzo zdolnych inżynierach, jakich Rossya posiadać może, z trudnością jednak przyszłoby nam cośkolwiek znaleźć, coby dało świadectwo o rozpowszechnionej oświacie, coby szkołę ludową podnosiło do pewnego znaczenia. I nie dziw: większa część owych ludzi, którzy się w społeczeństwie rossyjskiem wzbijają do pewnej naukowej wysokości, prywatnie pobierała początki swego wykształcenia, tak że pomiędzy uczniami wyższych instytutów i akademii, zaledwie część uczniów przechodziła systematycznie całą skalę szkół począwszy od szkoły elementarnej. Poziom wykształcenia i wychowania dzieci klas wyższych i dzieci niższych klas w Rossyi, jest zanadto nierówny, aby się te dzieci już na ławach niższych szkół ze sobą spotykać mogły. Z tąd też się dzieje, że dopiero ławki uniwersyteckie łączą tych ludzi, którzy się z jednej strony majątkiem i położeniem społecznem rodziców, z drugiej strony wielkiemi talentami, po nad średnie klasy szkół wzbić zdołali.

(Dokończenie nastąpi.)

K. C.

O godzinie 9. z rana msza ś. w kościele św. Szczepana z powodu urodzin cesarskich zgromadziła liczne tłumy, które następnie przeniosły się na miejsce, w którem orzekać miano o zasługach wystawców. W ujeżdżalni naprzeciwko wchodu wznosiła się trybuna czerwonym aksamitem wybita; egzotyczne rośliny zdobiły po tej stronie ścianę aż po galeryę a girlanda dębowa ciągnęła się wzdłuż galeryj. O godzinie 12 poczęły się zapełniać przestrzenie. Goście zaproszeni umieszczali się bez różnicy rang na galeryach i na dole. Między obymi dojrzeć było można wiele ubiorów tureckich i greckich. Arcyksiążęta przybyli o godzinie 1., powitani hymnem austryackim. Przyjmowani byli przez wiceprezesa i jeneralnego dyrektora wystawy przed wchodem i następnie odprowadzeni wśród okrzyków zgromadzonych do trybuny. Sędziowie wystawy, obecni członkowie dworu, ministrowie i uprzywilejowani obcy zajęli miejsce pod trybuną

Arcyksiążę prezes wstąpił na trybunę i powitał następną mową Arcyksięcia protektora jako zastępcę cesarza:

„W. Cesarzewiczowska Wysokość!

W radosnem usposobieniu zgromadziliśmy się w obliczu W Cesarzewiczowskiej Wysokości, aby uwieńczonym szermierzom na arenie pokojowej walki narodów przyznać palmę zwycięztwa.

Międzynarodowe Jury wystawy powszechnej spełniły swoje zadanie.

Z prawdziwem poświęceniem, idąc za bezstronnym znawczym sądem, dokonały one trudnego swego dzieła. Wybrawszy z wystawionych przez wszystkie narody dzieł mistrzowskich to co najcelniejsze i najbardziej skończone, tym sposobem odznaczającemu się usiłowaniu na polu sztuki i przemysłu wszystkich ludów cywilizowanych nadały namaszczenie publicznego uznania.

Idzie dziś o to, aby imiona tych wystawców podać do powszechnej wiadomości, których Jury uznała za najgodniejszych z godnych, imiona tych, których dzieła stanowią świetność wystawy

Racz W. C. Wysokość przyjąć elaborat międzynarodowych Jury i najłaskawiej dozwolić na ogłoszenie ich wyroków."

Na mowę tę odpowiedział Arcyksiążę-protektor.

„Powołany przez JCK. Ap. Mość do przyjęcia wyroków między-narodowych Jury, z prawdziwą przyjemnością wyrazić mogę członkom ich uznanie monarsze za ich pełne poświęcenia trudy.

Jako wynik wspólnych sił wszystkich ludów wystawa powszechna odda usługi interesom cywilizacyi wszystkich narodów, ożywi międzynarodowe styczności i umocni na nowo jako dzieło pokoju stosunki Państw.

Przyjmuję elaborat międzynarodowych Jury i zezwalam na ogłoszenie przyznanych nagród."

W imieniu wystawców przemówił w końcu następnie p. Leitenberger.

„W. ces. Wysokości!

Pozwól mi W. C. Wys. zabrać głos w imieniu wystawców, aby Najj. Cesarzowi naszemu najłaskawszemu Panu najpokorniej podziękować za łaskawą pieczę, jaką otaczał bez przerwy z pomocą swego rządu przedsięwzięcie wystawy powszechnej od chwili gdy pierwsza myśl o niej powstała.

Mimo trudności rozmaitego rodzaju, przedsięwzięte dzieło szczęśliwie doszło do kresu i przedstawia się obecnie oczom naszym w nieporównanej wspaniałomyślności Uwidocznia ono silny postęp zdobyty na polu sztuki, przemysłu i handlu połączonemi siłami wszystkich ludów, obraz cywilizacyi jakiego świat jeszcze nie widział. Jako środek kształcenia sztuki i przemysłu i w najszlachetniejszem i najobszerniejszem pojęciu, jako dzieło, które jak wszystkie utwory nauki nie przynosi bezpośredniego użytku, wystawa powszechna w skutkach swych będzie mieć daleko sięgające, niezatarte znaczenie dla stosunków cywilizowanych wszystkich ludów.

Zbawienne skutki, jakie dla naszej szczególnie ojczyzny z tego wielkiego dzieła wypłyną, zawdzięczamy dostojnemu twórcy i opiekunowi wystawy N. Panu, naszemu najłaskawszemu monarsze, i wytłómaczę zapewne uczucia ożywiające serca wszystkich wznosząc okrzyk: „Niech Bóg błogosławi, chroni, utrzymuje JC. Mość Franciszka Józefa! niech żyje!"

W okrzyku tym wzięli pełen zapału udział obecni.

Francya. Z Paryża piszą pod dniem 15. b. m. do *Köln. Ztg.*:

„Marszałek Mac Mahon robi trudności planom fuzyonistów. Z początku sprzyjał im więcej, lecz w skutek przedstawień z różnych stron stracił ochotę odegrania roli Monk'a francuzkich Bourbonów. Wielkie wrażenie miał sprawić na marszałku list ministra skarbu Magne i przedstawienia kilku jenerałów. Bonapartyści i zwolennicy polityki Thiersa zwrócili uwagę Mac-Mahona na to, iż popierając plany monarchistów, utraci swoje dzisiejsze znaczenie i sławę lojalnego żołnierza, gdyż armia, mając w pamięci słowa jego wyrzeczone przy objęciu steru Państwa może, go uważać jako człowieka, który albo nie może albo nie chce dotrzymać danego słowa. Minister Magne miał w swym liście oświadczyć, iż Mac-Mahon popierając zamiary monarchistów, stałby się winnym ohydnej zdrady w którym to razie ministrowi niepozostawałoby nic innego, jak podać motywowaną prośbę o dymisyę. Bonapartyści są mocno rozdrażnieni i układają obecnie ze zwolennikami Thiersa i Gambetty wspólny plan postępowania przeciw obecnemu rządowi. Rokowania z republikanami prowadzi wydawca dziennika *L'Ordre* Duque de la Fauconnerie i deputowany Abbatucci Czy republikanie przystaną na propozycye Bonapartystów, czas okaże. Zależy to głównie od Thiersa, który jak wiadomo stanął na czele republikanów. Zresztą zauważyć należy, że między legitymistami i Orleanistami nie zapanowała jeszcze zupełna zgoda. Hrabia Paryża jeszcze niewypełnił dwóch warunków, które mu legitymiści po zjeździe w Frohsdorfie położyli. Pierwszym warunkiem ma być uznanie don Carlosa prawowitym królem Hiszpanii; drugim warunkiem złożenie oświadczenia, iż w razie gdyby hr. Chambord nie mógł się zgodzić ze swoimi zwolennikami, hrabia Paryża także nie będzie dążyć do porozumienia z nimi."

— Według doniesienia dziennika *Soir* miał marszałek Mac-Mahon wyraźnie polecić dziennikom półurzędowym, ażeby przy omawianiu fuzyi i jej bezpośrednich następstw zmieniły ton dotychczasowy. Według powyższego dziennika nie jest prezydent republiki wielce zbudowany intrygami fuzyonistów i miał już w tej mierze objawić swe niezadowolenie. Dzienniki zaś legitymistyczne i orleanistowskie nie spuszczają z tonu i odpierają stanowczo wszelkie nieprzyjaźne fuzyi doniesienia

— *Union* pisze: „Jeden z dzienników prowincyonalnych podaje rewelacye o stosunkach hiszpańskich, z których wynika, iż Prusy wichrzą w tym kraju. Choćby nawet szczegóły tych rewelacyj nie całkiem były prawdziwe, to przecież nie da się zaprzeczyć że Hiszpania co raz bardziej zbliża się do upadku i że w końcu runie w przepaść, jeżeli nie powróci do monarchii. Hiszpania jest placem boju, na którym walczy dziesięć stronnictw wewnętrznej rewolucyi i obcej uzurpacyi, zagraża więc upadek wielkiemu narodowi, który w r. 1808 pierwszy dał sygnał do walki o niepodległość. Dla tego należy nieść pomoc Karolowi VII. a słowa Ludwika XIV. „Nie ma Pyreneów!" nigdy nie były patryotyczniejsze, jak właśnie w tej chwili Jedność w familii królewskiej we Francyi wywołać winna zjednoczenie polityki Francyi, Hiszpanii i Włoch; tym tylko bowiem sposobem będzie można położyć przeciwwagę supremacyi Niemiec."

— *L'Ordre* ogłasza następującą depeszę z Chislehurst: „Przybyło tu około 1100 osób. O godz. 10. wprowadzono do parku deputacye: młodzieży francuzkiej, stowarzyszeń pomocy, stowarzyszenia „Obrońców Sekwany," kupców i robotników, z kąd deputacye te udały się o godz. $11\frac{1}{2}$ do kaplicy. Gdy cesarzewicz i cesarzowa przyszli do kościoła, opanowało wszystkich zebranych wielkie wzruszenie. O godz $1\frac{1}{2}$ powrócili goście do Camden House. Cesarzowa poznając każdego, dziękuje wszystkim za przybycie do Chislehurst. Cesarzewicz podawał każdemu rękę i rozmawiał ze wszystkimi. O godz. 3. było przyjęcie w salonie, w którym znajduje się album francuzkiej młodzieży. Cesarzewicz miał następującą przemowę: „Dziękuję Panom w imieniu cesarzowej i mojem własnem żeście tu przybyli, ażeby połączyć swe modły z naszemi. Dziękuję także wiernym przyjaciołom, którzy zdala nadsełają nam liczne dowody swego przywiązania i poświęcenia. Co do mnie, na wygnaniu nie zapominam o naukach jakie mi zostawił zmarły ojciec; w spuściznie po ojcu upatruję zasadę wszechwładztwa narodowego. Zasadę tę wypowiedział mój przodek w słowach, których nigdy nie zapomnę: „Wszystko przez naród i dla narodu" Mowę cesarzewicza przerywano hucznemi oklaskami i okrzykami: „Niech żyje cesarstwo! niech żyje cesarzowa! Niech żyje cesarz Napoleon!

Hiszpania. Londyński *Standard* podaje bliższe szczegóły o schwytaniu okrętu angielskiego *Deerhound* który wiózł broń i amunicyę dla Karlistów. Parowiec *Deerhound* wyładowawszy w Fuentarabbia broń dla Karlistów, płynął następnie ku Bayonne. Hiszpańska łódź kanonierska, która miała nakaz nie spuszczać z oka tego statku, dościgła go około ujścia rzeki Adour, a zatem już na wodach francuskich.

Załoga łodzi hiszpańskiej weszła na pokład parowca, zabrała go bez ceremonii i powlekła za sobą do San Sebastian. Na pokładzie znajdował się jeden Anglik, nazwiskiem Travers, jeden Szkot, sternik z Bilbao i kilka innych osób.

Wypadek ten zaalarmował mocno opinię publiczną w Anglii, więcej daleko, niż w swoim czasie udział floty angielskiej w w schwytaniu statków kantonalnych. Przyjaciele Karlistów twierdzą, że zabranie statku jest zniewagą flagi angielskiej i że naruszono neutralność francuzką. *Morning Post* utrzymuje, że skoro dotąd Karliści nie zostali uznani za stronę wojującą, nie ma Anglia ani żadne inne państwo obowiązków, jakie nakłada neutralność. „Dla Anglii, powstanie w praktyce nie istnieje a handel angielski musi z Hiszpanią być tak samo swobodnym jak handel hiszpański z Anglią Kwestya kontrabandy nie może zatem iść w rachubę, a Deerhound miał zupełne prawo zawieść broń do Fuentarrabia, chociażby mu nawet było wiadomem, że broń ta użytą być ma przeciw rządowi Gdy transport broni był już na wodach hiszpańskich, przysłużało rządowi hiszpańskiemu prawo, zabrania go, aby się nie dostał w ręce powstańców, lecz do okrętu angielskiego rząd ten nie miał żadnego prawa — Tak rozumuje dziennik angielski; widocznem jest jednak, że krok rządu hiszpańskiego był zupełnie usprawiedliwionym

KRONIKA.

— ***Posiedzenie rady miejskiej***, odbędzie się we czwartek dnia 21. sierpnia b. r. o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Wybór delegata i tegoż zastępcy do komisyi wyborczej dla Izby handlowej. 2. Wniosek w sprawie sprzedaży realności miejskiej l. $754\frac{1}{4}$. Sprawozd. p. radny Dąbrowski 3. Sprawozdanie o rezultacie obliczenia funduszu niestałych dochodów za I. półrocze 1873 r. Sprawozd p. wiceprezydent Dr Madejski. 4. Podania pp. Tridondaniego, Wajdowskiego, Leszczyńskiego i Dülla o nadanie prawa obywatelstwa miejskiego. Przyznanie lekarzom miejskim dyet za inspekcye w teatrze Sprawozd. p. radny Dr. Sermak. 5. Rekursa w sprawach budowniczych. Sprawozd. p. radny Dr. Semilski.

= ***Objawy epidemji*** w naszem mieście w ostatnich dniach wzmogły się nieco. Wprawdzie liczba chorych nieznacznie się powiększa, ale wypadki cholery bywają ciężkie i niebezpieczne. Od dnia 17. do 18. b. m. zachorowało 8 osób, umarła 1. Cholera pojawia się głównie po przedmieściach, jak n. p. na Gródeckiem, Janowskiem, Krakowskiem, i na Podzamczu Z wymienionych powyżej wypadków jeden był zawleczony z Rozdołu.

— ***Dr. Edward Rittner***, koncepista Namiestnictwa galicyjskiego wykładać będzie w uniwersytecie lwowskim w skutek zatwierdzonej przez ministra oświecenia uchwały grona profesorów, prawo kanoniczne, w charakterze prywatnego docenta.

= ***Wzbronione odpusty.*** Z powodu panującej w kraju epidemji, Namiestnictwo zabroniło odpustu w Milatynie i wydało starostwu w Kamionce Strumiłowej polecenie, aby obcych pielgrzymów do Milatyna nie wpuszczano. Z tych samych powodów zakazało Namiestnictwo pielgrzymek i processyj do Hodowic, o czem zawiadomiony został także magistrat miasta Lwowa.

)(***Ogród miejski*** stanie się za kilka lat punktem środkowym bardzo pięknej części miasta. Uchwały rady miasta Lwowa o uregulowaniu ogrodu zostały już zatwierdzone w Wydziale krajowym, a koszta robót umieszczone będą już w najbliższym budżecie miejskim. Nowa ulica, która równolegle z ulicą Syxtuską utworzoną zostanie po lewej stronie ogrodu, zabuduje się prędko, bo rada miejska postawiła nabywcom gruntów warunek, ażeby do trzech lat postawili tam ozdobne kamienice albo piękne wille Bardzo to dobry warunek, bo zapobiegnie praktykowanemu w innych miastach przelewaniu własności gruntu z rąk do rąk w celach spekulacyjnych Zresztą i nabywcy gruntów nie będą mieli powodów do utyskiwania, bo wypełnienie tego warunku wyjdzie na ich własną korzyść Dość sporą część gruntu zajmie budowa p. Krzeczunowicza, który już dawno nabył realność na ulicy Syxtuskiej i wstrzymywał się dotąd z wystawieniem pięknej kamienicy jedynie dla tego, że oczekiwał otwarcia ulicy w ogrodzie miejskim Dalsza regulacya a mianowicie przedłużenie ulicy Kleina rozpoczętą zostanie także w roku następnym. Na teraz przedłużenie to doprowadzone zostanie tylko do mającej się rozszerzyć uliczki, która łączy główną aleję ogrodu z placem Maryi Magdaleny, a dalsza część ulicy aż do placu św. Jerzego otwartą zostanie później. I ta część ogrodu ozdobioną zostanie w krótce pięknemi budowami. P. Zacharjewicz już obecnie buduje tam piękny pałacyk, a towarzystwo budownicze uzyskawszy od miasta w drodze zamiany bardzo piękne place nie będzie pewnie zwlekać ich zabudowania Koroną całego dzieła będzie wspaniały gmach techniki, którego budowa w tej części miasta już obecnie okazała się bardzo korzystną dla Lwowa, wprowadzając w życie plany tak dawno rozbierane a odwlekane do stosownej chwili. Budowa techniki zwróci niezawodnie uwagę przedsiębiorstw budowniczych na Nowy Świat, którego zabudowania wielkomiejskie marzenia Lwowian od dawna już z upragnieniem oczekują. Jedno wszakże ważne życzenie pozostaje niespełnionem. Niema bowiem jeszcze mowy o rychłem zabudowaniu pięknego placu, na którym stoją dzisiejsze łazienki. Realność ta stanowiąca przedmiot sporu sądowego, dotąd nie mogła być zabudowaną, ale jest nadzieja, że przeszkoda ta nie potrwa już długo. Tą nadzieją powodowana rada miasta Lwowa odstąpiła niedawno od żądania magistratu, ażeby dach tego domu pokryty został materyałem ogniotrwałym. Chcąc zupełnie wyczerpnąć temat, wspomniemy jeszcze, że realność kowala położoną naprzeciw łazienek już dawno zamierzało nabyć towarzystwo budownicze, ale właściciel jej nie zawarł ugody, mając nadzieję, że niezadługo fundusze własne pozwolą mu zabudować ten plac piękny.

* ***Aresztowano*** wczoraj 17-letniego chłopaka kowalskiego Leopolda S. za kradzież szalu damskiego ze szynku p. Przybylskiego przy ulicy Teatyńskiej i za podejrzenie o podobną kradzież u p Amalii M. w domu sąsiednim

* ***Roztratowanie.*** Maksym Iwaszkiewicz, woźnica Dr. Kaczkowskiego, jadąc wczoraj koło godz. 5. po południu próżnym powozem szybko i nieostrożnie z ulicy Grodzickich na ulicę Ormiańską przejechał 70-letnią wdowę Szwejkowską, zamieszkałą pod l. 17 przy ulicy Ormiańskiej. Staruszkę podniesiono ciężko uszkodzoną w głowę i nogi, a po opatrzeniu jej na miejscu przez lekarza Dr. Longschampa odwieziono do szpitalu Woźnica umknął, został atoli po upływie kwandransu niespełna przez żołnierza policyjnego odszukanym i z ulicy wraz z końmi pomimo oporu jego i tłumu ludu, który się za nim wstawiał, aresztowanym. Iwaszkiewicz był nie zupełnie trzeźwym.

* ***Skradzione rzeczy.*** Wczoraj po południu przytrzymano Mikołaja Marczaka z Winnik za rogatką żółkiewską na sprzedaży 2. koszyków ręcznych, 3. sznurów długich i 10. uździenic, skradzionych przezeń jakiemuś izraelicie, u którego zwykł na strychu nocować.

* ***Kradzież sukni.*** Mieczysławowi Lityńskiemu, urzędnikowi przy dyrekcyi skarbowej, skradł ktoś wczoraj przed 8mą godziną z rana, podczas gdy p. Lityński jeszcze spał, z otwartego pomieszkania, surdut tabaczkowy jesienny, w raz z cygarniczką piankową, która znajdowała się w kieszeni, kamizelkę czarną i pierścionek brylantowy.

*** ***Ojcobójstwo.*** W Sorokach, w starostwie Horodeńskiem, pobił włościanin Semen Łebiak d. 7 b. m. ojca swego tak okropnie, iż tenże w dwa dni później ducha wyzionął.

*** ***Utonięcie.*** D. 8. b. m. utonęła trzyletnia córka Iwana Kozły z Potoczysk w starostwie Horodeńskiem w studni na podwórzu.

*** ***Kronika pożarowa.*** W starostwie Ropczyckiem wydarzyły się następujące wypadki pożarów: W Kozodrze spłonął dom mieszkalny ze sprzętami domowemi; niezabezpieczona szkoda wynosi 356 złr.; w Szkodnej zgorzał dom mieszkalny wartości 858 złr.; w Bystrzycy dolnej zgorzał dom mieszkalny wartości 40 złr.; w Pstrągowej spłonął, prawdopodobnie w skutek podpalenia, dom mieszkalny; niezabezpieczona szkoda wynosi 200 złr. W starostwie Drohobyckiem były następujące wypadki pożarów: d. 3. lipca zgorzała drewutnia i dwa sągi drzewa, szkoda wynosi 119 złr.; w Borysławiu zgorzała dystylarnia nafty z rekwizytami w skutek pęknięcia kotła podczas dystylowania; niezabezpieczona szkoda wynosi 1000 złr.; w Drohobyczu zgorzał dom mieszkalny z zabudowaniami; wartość niezabezpieczonej szkody wynosi 400 złr.; w Uniatyczach zgorzał dom mieszkalny z zabudowaniami wartości 250 złr.; w Kropiwniku nowym zgorzał dom mieszkalny ze sprzętami gospodarskiemi. Pożar wybuchł przez nieostrożność. Niezabezpieczona szkoda wynosi 300 złr.

Δ ***Wiadomości dyecezyalne.*** Dnia 6. sierpnia 1873 umarł w Dąbrowie powiatu tegoż imienia, dyecezyi tarnowskiej, pleban obrządku rz. kat. ks. Jan Pitoń przeżywszy lat 67, z tych w stanie duchownym 38. Do parafii tego probostwa należy w 11 miejscowościach 6422 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionego wikarego. Prawo patronatu wykonują Wiel. Eugeniusz Jordan Stojowski. Główne uposażenie stanowią 119 morgów 1028□⁰ ról w dobrej glebie 8 morgów 547□⁰ łąk, i 31 morgów 908□⁰ pastwisk wydających ogółem 44 cent. siana słodkiego a 32 cent. siana kwaśnego, dalej kapitał 21,870 zł. w $5^0/_0$ obligacyach indemnizacyjnych, a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 1368 zł w. a. i pokrywa tak kongruę plebana jakoteż płacę wikarego i podatki plebańskie, a beneficyum to należy do hojniej uposażonych w kraju. Administratorem tego kościoła został mianowany ks. Aleksander Gajdecki, dotychczasowy wikaryusz w Tuchowie.

* ***Wykaz ukaranych fiakrów i dorożkarzy.*** C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie skazała na karę aresztu lub grzywnę w drugiej połowie sierpnia b. r.: dorożkarzy l. 2, 67, 95, 180, 199 i 234 za niedotrzymanie umówionej jazdy; dorożkarzy l. 6, 17, 19, 31, 54, 75, 103, 141 i 230 za wymaganie wyższej nad taksę należytości; fiakra l. 44, 46 i dorożkarzy l. 106, 157, 173 i 216 za odmówienie jazdy; dorożkarzy l. 90, 129, 158, 162 180, 191 i 212 za pozostawienie koni i dorożek bez dozoru; dorożkarzy l. 8, 15, 64, 114 i 224 za szybką jazdę; dorożkarzy l. 79, 88, 170, 177, 184 i 197 za ukrywanie cennika.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 16go sierpnia 37,297 a 17go sierpnia 48,422 osób.

— ***Silne trzęsienie ziemi*** nawiedziło w dniu 8. lipca rano miasto Valparaiso. Sześć

uderzeń nastąpiło w krótkich przestankach. Wiele rodzin przepędziło noc na ulicach. Najwięcej ucierpiał obwód Almendrela, z kąd mała tylko garstka uszła cało, wiele osób zginęło pod gruzami. Tak publiczne jak prywatne gmachy ucierpiały bardzo. Wystawiony niedawno lordowi Cochrane posąg uległ nienal zupełnemu zniszczeniu.

— ***Przestroga.*** Utalentowany, 28-letni malarz. Georges Drouin w Paryżu, umarł z powodu, że na ból zębów wziął zbyt wielką ilość chloroformu.

— ***Album złoczyńców*** W Londynie wydano sprawozdanie o ilości fotografii zbrodniarzy, przesłanych stosownie do rozporządzenia parlamentarnego z r. 1870 aż do końca r. 1872 z prowincyonalnych więzień do Londynu. Cyfra to poważna, bo aż 43.634 fotografii wymienia. W 156 razach przyczynił się ten system do wykrycia złoczyńców. Naczelnik policyi, pułkownik Henderson, donosi, że do biura dla zwykłych zbrodniarzy nadesłano 30.4C3 fotografii, z których 373 sprowadziły wykrycie winnych.

— ***Liczba wojsk angielskich.*** Na wniosek członka parlamentu, p. Vernon Harcourt, zestawiono cyfry angielskich sił zbrojnych, od początku bieżącego wieku. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że cała armia angielska w dwóch pierwszych latach naszego stulecia wynosiła 70.745, w r. 1803 około 50.000, w r. 1804 przeszło 100.000 ludzi — w roku 1808 133.265, w r. 1831 tylko 42.715 — w r. 1844 znów 60.000 — w r. 1854, gdy wybuchła wojna krymska, 68.659 — w r. 1857 96.000 — w r. 1858 znów tylko 64.000, natomiast w r. 1872 aż 101.145 a w roku bieżącym 98.719 ludzi.

— ***Probatum est!*** Cholera daje dziennikarzom materyał do mniej lub więcej dowcipnych i wiele prawdy zawierających anegdot. I tak opowiada *Deutsche Zeit.* że około roku 1830, gdy cholera panowała w okolicy Monachium, przyszedł do słynnego humorysty Saphira głośny aktor Ferdynand Rajmund. powracający z podróży. „Cieszę się, rzekł w krótce po przywitaniu, że już tu jestem i żem wyjechał z Hamburgu, gdzie cholera strasznie grasuje, w domu, w którym mieszkałem, umarło już kilka osób.“ Zaledwie wyrzekł te słowa, aliści uczuł Saphir ból w żołądku i niecierpliwie oczekiwał chwili pożegnania z przyjacielem. W kwadrans po rozstaniu się z aktorem, humorysta dręczony okropnemi myślami, wyrzucając sobie, że go ściskał i całował, zasłabł i położył się w łóżko. Około godziny 10. zdawało mu się, że czuje wszystkie symptomy cholery; posłał więc co prędzej po przyjaciela mającego sławę jednego z pierwszych lekarzy, Dr. Kocha. Lekarz przyszedłszy, zbadał stan pacyenta, zapytał czy nie przekroczył dyety i t. p. a Saphir opowiedział mu spotkanie z Rajmundem i swoje domysły. „Ach!“ — zawołał lekarz „pan masz zupełnie odrębny rodzaj choroby — zapiszę panu coś.“ Usiadłszy przy biurku, napisał receptę. „Czytaj pan“ — zawołał. Saphir przeczytał: „Recipe: jeśli pan półgłówkiem i osłem.“ „Odczytuj to pan“ dorzucił lekarz, „co kwadrans, dopóki nie wyzdrowiejesz“ — po czem poszedł do domu. Lekarstwo skutkowało, jak później zapewniał sam Saphir.

— ***Amerykański sędzia.*** Pewien sędzia w Burke ville, w Ameryce, bezpośrednio przed wydaniem wyroku, w następny sposób odezwał się do przysięgłych: „Panowie przysięgli! W sprawie tej są rzecznicy po obu stronach tak bezwstydni i nierozsądni, świadkowie tak nieprzyzwoici i niewiarogodni, oskarżyciel i obwiniony zaś tak powszechnie znani jako łotry, że dla mnie jestto rzeczą zupełnie obojętną, jaki wyrok wydacie.“

— ***Zdradzona tajemnica.*** W pewnej paryzkiej budzie podziwia publiczność „kobietę z brodą“, pieniądze za wstęp odbiera u wchodu male, milutkie dziewczę. Jeden z widzów przypatrzywszy się dokładnie fenomenalnej kobiecie, uważał za stosowne powiedzieć dziecku coś dowcipnego, zapytał więc łagodnie: „Wszakże owa kobieta z brodą jest twoją matką?“ — „Nie mój panie, to mój ojciec.“

— ***Cholera na scenie.*** W węgierskiem mieście Arad, podczas przedstawienia operetki Offenbacha *Piękna Helena*, komik Piatka, grający rolę Kalchasa, nagle w drugim akcie zapadł na cholerę i w krótce umarł. W miejsce chorego wystąpił inny aktor.

— ***Rzadka usłużność.*** W pewnym dzienniku berlińskim pomieszczono następne ogłoszenie: „Złodziejowi, który w niedzielę wieczorem przed garderobą teatru ukradł zegarek, donosi się niniejszem, że tenże idzie dobrze, ale tylko 22 do 23 godzin, że więc codzień należy go o dwie godziny wcześniej nakręcać.“

— ***Oryginalny sposób*** niepłacenia na leżytości dorożkarzowi, wynalazł pewien Berlińczyk. Zaskoczony ulewnym deszczem, schronił się do fiakra, nie zastanowiwszy się w pierwszej chwili, że nie ma w kieszeni pieniędzy na zapłacenie improwizowanej jazdy. W krótce jednak wpadł na dowcipny pomysł. Skoro dorożka stanęła, zaczął szukać niby skwapliwie na spodzie powozu. Na pytanie woźnicy, czy nie zgubił czego, odparł: „Tak jest, wypadł mi pięciotalarowy banknot, lecz znajdę go, skoro wyniosę z domu światło.“ Skoro podróżny zniknął w bramie domu, aby przynieść świecę, gdy poczciwy dorożkarz podciąwszy silnie konia, odjechał w galopie.

— ***Dziwną historyjkę*** opowiada *Figaro.* Od dawna przy ulicy L' Esquiros w Paryżu mieszkał 65-letni stary kawaler, który żyjąc skromnie z małego procentu, znany był w tej części miasta pod nazwą *Père l' empereur.* Przydomek ten zawdzięcza starzec swym bonapartystowskim sympatyom, które objawiał spokojnie lecz stanowczo; pamiętnik więźnia na wyspie św. Heleny i historya Napoleona pióra Norwina były ulubioną jego lekturą. W roku 1821 nie uwierzył w śmierć Napoleona I., w ostatnich czasach zaprzeczał również stanowczo, gdy mu mówiono o zgonie Napoleona III. Od pewnego czasu stał się dziwnie smutnym. W czwartek dnia 9. b. m. nie widzieli go sąsiedzi przez dzień cały; podobnie i nazajutrz. Na dniu 11, sierpnia wreszcie zaniepokojeni, skłonili komisarza policyi, aby się za pośrednictwem ślusarza dostał do mieszkania dziwaka Ujrzano go powieszonym na haku. Na krześle znaleziono kartkę a na niej następne słowa: „Dotąd powątpiewałem o śmierci Napoleona III — obecnie jestem pewny, że umarł — idę za nim!“

— ***Los Chrześcijan w Persyi.*** „*Freiend of India*“ zamieszcza następne z dobrego źródła zaczerpnięte szczegóły o Chrześcijanach w Persyi. Ludność chrześcijańska tego kraju liczy około 25,000 Armeńczyków i tyleż Nestoryanów; sześć tysięcy Armeńczyków mieszka w miastach w pobliżu Ispahanu — reszta zajmuje się rolnictwem w prowincyach · Ispahan, Irak i Azar bi-jan. Armeńczycy nie są obecnie narażeni na religijne prześladowania a Nestoryan uwolniono od służby wojskowej. Mimo to wystawieni są obecnie Chrześcijanie na też same nieprawne zdzierstwa, jak muzułmańscy chłopi w Persyi. Nestoryanie są o tyle nieszczęśliwsi, że doznają przykrości od swych gospodarzy, przewódzców Afsharów. Pola ich znajdują się w blizkości Orumiaku i Selmaru. Na płaszczyznie Orumiaku leży około 300 wsi, z których czterdzieści zamieszkują Nestoryanie, sześćdziesiąt Chrześcijanie i Mahometanie, resztę zaś sami Mahometanie wyłącznie. Afsharowie dopuszczają się najokropniejszego ucisku i zdzierstw tak względem Chrześcian jak Muzułmanów. Co do zdzierstw pieniężnych, nie można oczekiwać ulgi, dopóki cała administracya finansowa kraju i sposób ściągania podatków, nie ulegną stanowczej reformie. Dawniej doznawali Chrześcijanie w Orasmiaku jeszcze innego rodzaju prześladowań, mianowicie dziewczęta Nestoryan zmuszano częstokroć do przechodzenia na łono islamu. Ale głosy missyonarzy amerykańskich i surowe kary, odniosły pożądany skutek. Chrześcijanom w Persyi wolno zmieniać wiarę, lecz jeśli Chrześcijanin przeszedłszy na islam, następnie do dawnej religii powraca, oczekuje go kara śmierci. Tegoż losu doznaje Mahometanin, zostający Chrześcijaninem Ani dość liberalny Seder-Azem ani szach, nie mogą wbrew woli kapłanów zaprowadzić wolności religijnych w Persyi.

Notatki literacko - artystyczne.

(S) ***Opera.*** W dniu wczorajszym w obec dość licznie zgromadzonej publiczności wystawiono po raz pierwszy operę F. Flotowa p. t. *Marta, czyli Kiermasz w Ryszmondzie* z p. Hermanem Menkesem w głównej partyi tenorowej Marta należy do lepszych utworów Flotowa — napisana z talentem i pięknie opracowana, zawiera wiele *morceaux d'ensemble,* którychby się i Gounod nie powstydził, jak n. p. kwartet przy kołowrotkach i finał 3. aktu, w których w ele jest myśli, piękna orkiestracya, szlachetne motywy. Wykonanie z wyjątkiem p. Jakowickiej było dość blade; najgorzej wypadła arya z kubkiem na początku trzeciego aktu, gdzie odmruczano 3 takty niby to tryl w nizkich nutach Chór kobiet w pierwszym akcie udał się wcale nieźle. Pani Jakowicka wywiązała się z partyi tytułowej równie znakomicie jak zwykle. Pan Menkes (Lyonel) lubo obdarzony pięknym głosem grzeszył zbytecznym krzykiem; nie otwiera on ust, lecz śpiewa z zaciśniętemi zębami i krzykliwie. Arya: „Ostatnia róża“ wypadłaby nierównie lepiej, gdyby była odśpiewaną bez wad powyższych. O wymawianiu, grze i manierach jego mówić nie będziemy — bo były one niefortunne w całem tego słowa znaczeniu.

Panna Wajcówna (Nancy) nieźle odśpiewała duet z p Jakowicką — p. Koncewicz sumiennie wywiązał się ze swej bezbarwnej partyi, lecz pozowanie jego budziło niesmak. Chóry męzkie prócz finału 3go aktu, były jak zwykle niesforne.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

+ Lwów dnia 19. sierpnia 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

Stan temperatury był w ostatnich ośmiu dniach nader pomyślny dla robót w polu. Noce były chłodne a dnie ciepłe mianowicie w południe. Stan dróg jest wyborny ale mimo to z trudnością i tylko za wysokie ceny można uskuteczniać większe transporty. Wieśniacy nawet i wysokiemi cenami nie dają się nakłonić do wynajęcia zaprzęgu, którym pracują obecnie w polu.

Ruch w handlu towarowym ożywił się w każdym kierunku. Kupcy rossyjscy, którzy w ostatnich czasach zwiedzali wystawę powszechną, zakupili w Wiedniu większe zapasy manufaktów skóry, towarów modnych i galanteryjnych. W skutek tego obrót przewozowy ożywił się w Galicyi a wszystkie transporty przewiezione w ostatnim tygodniu przez Galicyę do Rossyi i Księstw naddunajskich wynosiły 4500 centnarów. Kupcy rossyjscy którzy transportowali te towary, zabezpieczyli na kolejach austryackich znaczną sumą ich dostawę w umówionym terminie. Zwracamy przy tej sposobności uwagę, że każdy kupiec transportujący galicyjskiemi kolejami żelaznemi towary albo inne przedmioty może zabezpieczyć sobie dowolną sumę od 50 złr. do 10.000 złr. jako premię za dostawę w oznaczonym terminie. Jeżeli w takim razie przesyłka nie nadejdzie na wskazane miejsce w terminie oznaczonym, strona otrzyma zabezpieczoną premię w gotówce. Reklamacya wniesioną być musi w przeciągu ośmiu dni po nadejściu przesyłki. W Galicyi strony dotychczas mało korzystały z tego środka zapewnienia sobie wczesnej dostawy, co zapewnie jest tylko wynikiem niedostatecznego poznania wypływających ztąd korzyści. — wywóz masła do Prus powiększył się. Znaczne zapasy masła wysłano z Krakowa, Bochni, Tarnowa, Rzeszowa, Nowego Sącza i Nowego Targu. Za centnar towaru w średnim gatunku płacono 40 złr. Zapasy masła w przednim gatunku nie odpowiadały rozmiarom popytu. — Także i wywóz jaj ożywił się w ubiegłym tygodniu. Na Kraków wywieziono przez Galicyę 1000 centnarów. — W handlu rzepakiem panowała stagnacya, gdyż Galicya spieniężyła już prawie cały zbiór tegoroczny. Natomiast ożywił się transport zakupionych już zapasów. I tak wysłano: 400 centnarów z Czerniowiec, 200 centnarów z Stanisławowa, 300 centnarów z Podwołoczysk, 2200 centnarów z Tarnopola, 1600 centnarów ze Lwowa, 600 centnarów z Rzeszowa i 1000 centnarów z Tarnowa. Wywóz ten skierowany był po większej części do Niemiec. Cena towaru w niniejszych zapasach wynosiła 8 złr 75 ct.—9 złr. — Olej rzepakowy kupowano w małych zapasach z dostawą w ostatnim dniu września po cenie 20 złr. za centnar. — W handlu cukrem po dłuższej stagnacyi ruch zaczyna się ożywiać. Obiegające pogłoski o niepomyślnym stanie buraków, które w Galicyi nie dają powodu do utyskiwania, zachęciły kupców na targach zagranicznych do zawiązania interesów, w skutek czego ceny i u nas już się ustaliły. Z szląskich i morawskich fabryk cukru przywieziono w ostatnich ośmiu dniach 1300 centnarów. Za centnar płacono 30 — 31 złr. a w. — Stała pogoda utwierdziła nas w nadziei, że zbiór chmielu wypadnie pomyślnie. Nasi producenci, którzy chmiel swój sprzedali już tutejszym komisantom po 65, 68, 70 i 75 złr., nie powinni żałować tego kroku, gdyż słabą jest nadzieja, by w tym roku ceny były wyższe. — W handlu naftą nie zaszły żadne zmiany. Małe zapasy wysłano do Rossyi. Konsumcya w Galicyi jest jeszcze małą, ceny przy słabym popycie były niekorzystne. Zwracamy uwagę producentów, że znaczniejsze zapasy wosku ziemnego mogliby korzystnie w Rossyi spieniężyć. P. J. Steller w Podwołoczyskach, pełnomocnik odesskiej firmy Piotr Heuss & Comp. przyjmuje oferty na 10 — 15.000 centnarów tego artykułu. Wiadomości o handlu naftą na targach zagranicznych są niepomyślne a ceny znacznie spadły. Za towar czyszczony 42—45% płacono 14 złr. — W handlu drzewem panuje chwilowo stagnacya w skutek braku robotników i zaprzęgów. Tylko ze Złoczowa wysłano koleją żelazną około 250 centnarów drzewa do Tarnopola. Rossyjscy kupcy z okolic Rudna objeżdżają Galicyę w celu zaznajomienia się z stosunkami galicyjskiego handlu drzewem.

W handlu zbożowym ruch był ożywiony a ceny wzrastały. Wielką uwagą zwracał na siebie odbyty w pierwszych dniach Sierpnia w Wiedniu międzynarodowy targ zbożowy. Rezultat tego targu ma dla nas o tyle wielkie znaczenie, że daje nam wskazówki co do wywozu zboża. Mianowicie ważną jest ta okoliczność, że Węgry mogą poświęcić wywozowi tylko 3—4 milionów mierzyc, Ponieważ Galicya może za zboże osiągnąć tem korzystniejsze ceny, im mniejszą jest konkurencya Węgier, przeto galicyjscy producenci będą mogli w najbliższych miesiącach spieniężyć swoje zapasy niemieckim kupcom. Stan handlu na targach zagranicznych pozwala spodziewać się, że ceny nie spadną nadto nisko. Dowozy zboża na granicy ograniczyły się już obecnie do bardzo małych zapasów. Potrzeby konsumcyi już pokrywa Galicya tegorocznym zbiorem a ludność wiejska zastępuje zboże ziemiakami. Pogoda sprzyja bardzo żniwom i tylko brak robotników opóźnia zakończenie. Wiadomości o rezultacie zbiorów są bardzo sprzeczne. Tak przesadne nadzieje jak i pessymistyczne wróżby nie sprawdzają się wcale. Obecnie można już śmiało powiedzieć, że zbiór pszenicy wypadł bardzo pomyślnie co do gatunku a dobrze co do obfitości. Zbiór żyta jest co do gatunku dobry ale nie odpowiada oczekiwaniom co do obfitości.

(Dokończenie nastąpi.)

Ceny targowe z miesiąca sierpnia 1873.

Następujących artykułów:	Husiatyn		Kopyczyńce		Probiczna		Chorostków		Rawa	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Mec pszenicy . . .	5	40	4	75	4	50	5	20	6	25
„ żyta	4	—	3	25	3	50	2	80	4	35
„ jęczmienia . .	2	20	2	—	1	80	2	—	3	68
„ owsa . . .	1	65	1	25	1	20	1	40	2	13
„ grochu . . .	3	—	2	50	—	—	2	50	4	45
„ hreczki . . .	2	20	2	25	1	70	2	80	3	60
„ kukurudzy . .	3	50	—	—	3	50	3	—	—	—
„ ziemiaków . .	1	60	—	—	—	—		60	1	50
Cetnar siana . . .	1	50	1	50	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	13	50	12	—	9	—	7	—	6	—
„ „ miękkiego	—	—	8	—	7	50	5	—	3	—
Funt mięsa wołowego	—	17	—	18	—	16	—	18	—	—
Robotnik bez wiktu .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	40

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 1. do 10. sierpnia 1873. 1. Józef Nowak l. 2½ syn rolnika, na ospę. 2. Józefa Pichler l. 27 żona dozorcy magazynów, na zapalenie kiszek. 3. Magdalena Smolińska l. 57 zarobnica, na puchlinę wodną. 4. Ferdynand Seifert l. 33 c. k. komisarz powiatowy, na gruźlicę płuc. 5. Leopold Tomaszewski l. 5 syn murarza, na ospę. 6. Wincenty Urbanicki l. 54 sekretarz c. k. Dyrekcyi skarbu, na ospę. 7. Anna Pelewicz l. 32 zarobnica, na cholerę. 8. Wojciech Kopciuch l. 50 zarobnik, na cholerę. 9. Alter Bart l. 53 ubogi, na cholerę. 10. Iwan Kozinkiewicz l. 23 wojskowy 9 pułku dragonów, na cholerę. 11. Józef Marczuk l. 24 wojskowy 9 pułku dragonów, na cholerę. 12. Chaim Leib Reischer l. 1½ syn rzeźnika, na cholerynę. 13. Marya Rudawska l. 32 zarobnica, na cholerę 14. Katarzyna Hałuszewska l. 54 zarobnica, na wadę sercową. 15. Marya Gerbrand l. 48 zarobnica, na raka macicy. 16. Izak Karl l. 5 syn handlarza mlekiem, na ospę. 17. Gustaw Iwanów l. 5 syn woźnego magistratu, na ospę. 18. Chane Foerster l. 36 żona zarobnika, na gruźlicę płuc. 19. Rachel Drucker l. 4 dziecię zarobnika na ospę. 20. Józef Rudawski l. 9 syn zarobnicy, na cholerę. 21. Franciszek Jaworski l. 19 czeladnik szewski, na gruźlicę płuc. 22. Bazyli Martyniak l. 53 czeladnik ciesielski, na złamanie obojczyka. 23. Margosia Nazyl. 7 piastunka, na koklusz i zapalenie kiszek. 24. Klementyna Darowska l. 55 właścicielka dóbr, na suchoty. 25. Józef Kaiser l. 44 szynkarz na cholerę. (Dok. nast.)

Przyjechali do Lwowa

Dnia 19. sierpnia.

Hotel Żorża: Pp. Jabłonowski A., z Warszawy. — Janiszewski W., z Rossyi. — Żurkowski F., z Odessy.

Hotel Langa: Pp. Struve W., c. k. radzca stanu z Tiflis. — Gassebuer H., c. k. porucznik z Pragi.

Hotel angielski: P. Puzyna W., z Martynowa.

Hotel Europejski: Pp. Bieńkiewicz A., z Rossyi. — Bochiński T., z Kijowa. — Krynicki Z., z Krynicy.

OSTATNIA POCZTA.

Uroczystość urodzin Najjaśniejszego Pana obchodzoną była w całej monarchii w sposób okazały i radośny. Cesarz Niemiecki dał w dniu tym wielką ucztę w Gastein, wzniósł toast na cześć Najjaśniejszego Pana i wyraził swoją radość z powodu, że w krótce będzie mógł odwidzić Najjaśniejszego Pana w jego stolicy. Książe Rohan odpowiedział toastem na cześć cesarza Wilhelma. Wieczorem z polecenia cesarza Wilhelma mieszkanie jego zostało wspaniale oświetlone.

W Bukareszcie uroczystość urodzin Najjaśniejszego Pana obchodzono mszą uroczystą odprawianą przez biskupa; w kościele byli obecni rumuńscy ministrowie, austryacki konsulat generalny i liczni poddani austryaccy. W pałacu konsulatu była recepcya.

Minister oświecenia dr. Stremayer powrócił do Wiednia i rozpoczął urzędowanie a minister dr. Unger wyjechał do Berchtesgaden.

W oddziele dodatkowym wystawy powszechnej dla przemysłu i wynalazków, otrzymał dyplom honorowy Jan Roskiewicz c. k. podpułkownik i naczelnik oddziału c. k. wojskowo-geograficznego instytutu we Wiedniu.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Paryż, 19. Sierpnia. Ogólny rezultat wyborów do rad generalnych zdaje się być pomyślnym dla partyi konserwatywnej; z wyjątkiem prowincyi południowych we wszystkich innych departamentach republikanie, jak się zdaje, ponieśli klęskę. W Ajaccio trzy razy zgromadzała się rada generalna celem ukonstytuowania biura, ale liczne wstrzymania się od głosowania, udaremniły za każdym razem wybór księcia Napoleona.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.
z 19. sierpnia 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	—	222	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	50	140	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	25	77	75
" " " 4-prc. w. a.	71	—	72	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	75	75	50
4. Losy				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	26
" cesarski	5	21	5	28
Napoleond'or	8	32	8	89
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	76
" " papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	25	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 16. sierpnia 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	69.80	70 —
" " w banku	73 10	73.20
Losy z r. 1839 całe	—.—	—.—
" " 1839 piąta część	261.—	263.—
" " 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.—	92.50
" " 1860 po 500 zł. 5-prc.	102,25	102.50
" " 1860 po 100 zł. 5-prc.	114.—	115.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	139.—	139.50
Renty Como po 42 lir. austr.	24.50	25.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	92.—	93.—
Bukowiny	.—	—.—
Galicyi	75.—	75.50
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.50	76.50
Węgier	77.—	77.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	198.—	199.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	236.50	2[illegible]7.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	1000.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	969.—	971.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	578.—	580.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	217.50	218.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2050.—	2060.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221.50	222.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.50	140.50
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	332.—	333.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	182.50	183.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
" " " " " " 36 " 6-prc.	94.50	95.—
" " " " " " 36 " 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
" " " po 5 prc.	77.—	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	—.—	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.—	92.50
Bank. narod. po 5 prc.	91.15	91.30
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.50
" " " (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
" " " 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	103.—	—.—
" " " " II. emisyi	99.25	99.75
" " " " III. "	97.—	97.5
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	83.—	84.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	47.—	48.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.50	80.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	174.—	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.—	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	22.50	23.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	21.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
" " " 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.—	92.20
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.20	93.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.50	93.75
Hamburg za 100 M. B.	54.65	54.85
Londyn za 10 ft. szt.	111.—	111.20
Paryż za 100 fr.	43.30	43.40
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
" peł. wagi	5.32	5.34
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.88	8.89
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.—	105.25

Telegrafowany kurs wiedeński
Dnia 19. sierpnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	40
" " " w srebrze	73	40
Losy z 1860 roku	102	50
Akcye banku wiedeńskiego	971	—
" " kredytowego	235	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	30
Srebro	105	15
Napoleond'or	8	88
Dukat	—	—

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 20. Sierpnia Nr. 191.

(2356 2—3) **Obwieszczenie**.

Nr. 5131. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie rozpisuje sprzedaż realności do masy ś. p. Józefa Stanisza należącej pod lk. 47 w Lubatowej i na 447 złr. 50 ct. w. a. oszacowanej, w drodze publicznej licytacyi, wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową, a to na dzień 15. września, 3. i 24. października 1873. o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Bliższe szczegóły zawierają akta spadkowe.

Rymanów dnia 1. sierpnia 1873.

(2363 2—3) **Obwieszczenie**.

No. 5290. C. k. sąd delegowany miejs. powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszym, iż wskutek podania c. k. prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw masie leżącej Salomona Rosenfelda z 11. lipca 1873 l. 5290 ku zaspokojeniu pretensyi funduszu indemnizacyjnego a mianowicie kapitału 8 złr. m. k. czyli 8 złr 40 ct. z procentami należącemi się wedle patentu z 29. października 1853 Nr. 236. D. p. p. i rozporządzenia ministeryalnego z 12. listopada 1853 Nr. 238. D. p. p. w kwocie nieoznaczonej a dopiero według powołanych ustaw na dniu rzeczywistej zapłaty przez c. k. urząd podatkowy w Ropczycach obliczyć się mającemi kosztów egzekucyi w kwotach 1 zł. 5 zł. 10 zł. 2 zł. 2 ct. 3 zł. 62 ct. 10 zł. 2 ct. i 10 zł. 10 ct. a. w. już przyznanych kosztów edyktu licytacyjnego w kwocie 11 zł. 6 ct. a. w. oraz dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 zł. 37 ct. w. a. dozwolił ponowną przymusową sprzedaż realności a raczej pustego placu pod budowę pod Nr. C. 136 w Sędziszowie położonego do masy leżącej Salomona Rozenfelda należącego, przez publiczną licytacyę według warunków licytacyjnych w rezolucyi tutejszo sąd. z 10. lipca 1872 l. 3167 objętych, w gazecie lwowskiej Nr. 193 194 195 z r. 1872 ogłoszonych wyznaczając w tym celu trzy termina licytacyjne: 1 na dzień 4go. września 1873., 2. na dzień 2. października 1873., 3 3. listopada 1873., w gmachu tutejszo-sądowym zawsze o godzinie 10tej przedpołudniem z tą tylko różnicą, że na trzecim terminie plac w mowie będący także niżej ceny szacunkowej a mianowicie za jakąkolwiek cenę sprzedany będzie.

Rzeszów dnia 20. lipca 1873.

(2364 2—3) **E d y k t**.

No. 2202. C. k. Sąd powiatowy w Milówce wiadomo czyni, iż na zaspokojenie należytości Sary Brechner przeciwko Reginie Pietrasina w sumie 43 zł. zpn. wywalczonej przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. C. 100 w Nieledwi położonej z $\frac{1}{12}$ działu półzagrębka Haręzowego $2\frac{1}{2}$ morga gruntu wynoszącej wraz z pobudynkami przynależącemi dłużniczki własność stanowiącemi, ciała tabularnego niemającej w dwóch terminach dnia 27 sierpnia 1873 i 10 września 1873 zawsze o 10 godzinie zrana w kancelaryi c. k sądu powiatowego ryczałtowo odbywać się będzie. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 270 zł. w. a. wadyum $\frac{10}{100}$ w kwocie 27 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych w registraturze c. k. sądu powiatowego przejrzeć można.

Milówka dnia 22 lipca 1873.

(2366 2—3) **Obwieszczenie**.

Nro. 39044. W celu zabezpieczenia dostawy materyału do pokrywania gościńców rządowych w obrębie budowniczym jasielskim na lata 1874., 1875. i 1876. odbędzie się na dniu 25. sierpnia b. r. o godzinie 12. w południe w c k. starostwie jasielskiem licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1874. wynosić będzie dla gościńca: Biała - Stryj - Śniatyn 100 pryzm w cenie fiskalnej 369 złt., Barwinek-Przemyśl 455 pryzm w cenie fisk. 1579 złt. $97\frac{1}{2}$ ct., razem 555 pryzm w cenie fisk. 1948 złt. $97\frac{1}{2}$ ct..

O bliższych warunkach licytacyi dowiedzieć się można w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, dokąd także oferty na cały trzechletni okres czasu, lub też tylko na rok 1874. zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też literami przed wskazanym terminie wniesione być mają.

Ofert, nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminem uwzględnionemi nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 9. sierpnia 1873.

(2375 2—3) **E d y k t**.

No. 1323. Z c. k. sądu pow. w Bukowsku uwiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu p. p. Maksa Kozla i Jana Zalplachtę przedsiębiorców budowy kolei żelaznej, iż pod d. 30. czerwca 1873 do l. 1323 wniósł p. Leonard Truskolawski przeciw nim pozew o zapłacenie 355 zł. 50 ct. w. a; w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 1. września 1873 wyznaczonym, a pozew ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Janowi Skoczyńskiemu doręczonym został. Wzywa się więc tychże p. p. Maksa Kozla i Jana Zalplachtę, aby na powyż wymienionym terminie albo osobiście w tutej. sądzie stanęli, lub sądowi innego kuratora przedstawili.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bukowsko dnia 15. lipca 1873.

(2381 2—3) **E d y k t**.

No. 36983. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. p. Chane Reisel Both i Selina Rappaport przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Lewickiemu i tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom pod dniem 19. czerwca 1873 do l. 36983 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. $425\frac{3}{4}$. Dom 20 pag. 69 n. 1 i Dom 22 pag. 513 n. 3 on. ciężącej sumy 800 zp. wniosły; — W załatwieniu którego do ustnej rozprawy termin na 1 września 1873 o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Lewickiego i tegoż możliwych spadkobierców jest niewiadomym, więc c. k. sąd krajowy do zastępowania go tutejszego adwokata Dr. Przesmyckiego z zastępstwem adw. Dr. Skałkowskiego kuratorem mianował, z którym doręczając mu pozew w mowie będący, niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 5. lipca 1873.

(2390 2—3) **Warunki licytacyjne.**

No. 2472. 1. Cenę wywołania licytować się mającej realności pod l. kons. 2 sub. rep. 46 w Hutarze powiacie Skole położonej, dłużnika Iwana Zeleniaka własnej ustanawia się suma oszacowania tej realności wedle protokołu grabieży z dnia 4. marca 1873 do l. 2472 w aktach tej sprawy w świetnym c. k. sądzie powiatowym w Skolem się znajdującego, kwotę 589 zł. w. a. wynoszącą.

2. Każdy chęć kupienia mający, winien jako wadium 10tą część ceny wywołania, to jest kwotę obliczyć się mającą w gotówce 58 zł. 90 ct. w. a. w książeczkach gal. kasy oszczędności, listach zastawnych gal. akcyjn. Banku hipotecznego, lub publicznych papierach państwowych podług kursu poprzedzającego dnia licytacyi w urzędowej gazecie lwowskiej uwidocznionego obliczyć się mających, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

3. Kupujący, któremu złożone wadium w cenę kupna złożonem będzie, winien resztę ceny kupna w 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny do wiadomości sądowej biorącej, tem pewniej do depozytu sądowego złożyć, ileże w przeciwnym razie na jego koszt i bezpieczeństwo relicytacya rzeczonej realności na żądanie jakiegobądź wierzyciela dozwoloną będzie.

4. Dekret własności co do rzeczonej realności wydanym będzie kupującemu dopiero po wykazaniu się z uiszczenia resztującej ceny kupna.

5. Licytacya niniejsza wykonaną będzie w trzech terminach, mianowicie w dniach 2. września i 2 października 1873 a ewentualnie 3. listopada 1873 każdego razu o 10 godzinie przed południem, a to przy pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, a trzecim zaś także niżej tej ceny.

C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 20. Lipca 1873.

(2376 1—3) **Edikt.**

Z. 368. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Kałusz wird hiemit bekannt gegeben, daß in dem unterm 4. September 1869 Z. 6253, vom Abraham Ingber gegen Rebeka Grünblath und deren Kindern wegen Extabulirung der auf der Realität sub Nr. 367 in Kałusz haftenden Pflicht zur Zahlung von 250 fl. österreich. W., oder Besitzüberlassung eines kleinen Zimmers in diesem Hause, ausgetragenen Rechtsstreite, an Stelle des bisherigen Curators denselben Herrn Moritz Finkelstein in Kałusz bestellt und daß zur Verhandlung der Termin auf den 16 Oktober 1873 9 Uhr VM. bestimmt wurde.

Vom k. k. Bezirksge ichte.

Kałusz, am 1. Juli 1873.

(2378 1—3) **E d y k t**.

No. 1042. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 19. września, 17. października i 14. listopada 1873 każdą razą o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności pod CNr. 37 w Wielichowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do dłużnika Mikołaja Korza należącej, ku zaspokojeniu pretensyj Srula Frosta w kwocie 24 zł. w. a. z pn. pod warunkami, które w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 24. czerwca 1873.

(2380 1—3) **Obwieszczenie**.

Nr. 801. C. k. sąd powiatowy w Zassowie, podaje do publicznej wiadomości, iż opieka nad głuchoniemą Teresą Gardulską z Radomyśla, uchwałą c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 21. lutego b. r. l. 3429. do końca roku 1873. przedłużoną została.

Zassów dnia 21. marca 1873.

(2382 1—3) **Edict.**

Z. 9704. In der Ascher Jonas'schen Concursmasse wird in Folge der erfolgten Enthebung des Hr. Max dr. Trachtenberg von dem Amte eines Substituten des Massaverwalters zur Wahl eines anderen Substituten die Tagfahrt auf den 18. September 1873 um 4 Uhr Nachmittags anberaumt, wozu die betreffenden Gläubiger hiergerichts im Bureau des Hr. k. k. Landesgerichtsrathes von Bogdany als Concurs-Comissärs zu erscheinen vorgeladen werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Stanislau, am 9. August 1873.

(2383 1—3) **E d y k t**.

No. 10912. C. k. sąd delegowany miejski jako instancya realna wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Gaertner w kwocie 55 złr. z procentami po 6 od sta od dnia 22 kwietnia 1872, kosztami sądowemi 7 zł. 18 kr. i egzekucyjnemi 3 złr. 2 kr., 8 złr. 51 kr., 6 złr. 51 kr., 4 złr. 22 kr., i 5 złr. 31 kr. zarządza się wykonaniem dozwolonej przez c. k. sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 13 maja 1873 l. 8229 egzekucyjnej sprzedaży publicznej, połowy realności włościańskiej pod l. 112 w Mogile położonej, dłużniczki Maryanny Kasznikowej własnej, protokołem z dnia 27. czerwca 1872 l. 13750 do wiadomości sądu przyjętym egzekucyjnie zajętej a protokołem z dnia 8. lutego 1873 l. 3523 do wiadomości sądu przyjętym oszacowanej w dwóch terminach jako to w dniu 26. września i w dniu 17. października 1873 a to pod warunkami następującemi:

1. Przedmiotem licytacyi ma być połowa realności włościańskiej w Mogile pod l. 112 położonej, obejmującej:

a) chałupę drewnianą słomą pokrytą o dwóch izbach mieszkalnych, dwóch komórkach, dwóch chlewikach i jednej sieni:

b) grunt 21 morgów, 1286$\square^0$ sążni w przestrzeni wynoszący.

2. Cenę wywołania kupna stanowi, wartość szacunkowa tejże połowy realności włościańskiej wynosząca 1710 złr. 25 kr. w. a. poniżej której na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych przedmioty licytowane sprzedane być nie mogą, gdyby jednak na pierwszych dwóch terminach sprzedanemi nie zostały, to na trzecim ustanowić się mającym terminie mogą i niżej ceny szacunkowej być sprzedane.

3. Każdy chęć kupna mający złoży przed ofiarowaniem ceny kupna, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium $\frac{1}{10}$ część ceny szacunkowej t. j. 171 złr. w. a. w gotówce, — wadyum nabywcy zatrzymanem będzie na zabezpieczenie dopełnienia warunków licytacyjnych, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

4. Chęć kupna mającym wolno akt opisania i oszacowania jako też niniejsze warunki licytacyjne w registraturze sądowej przeglądnąć lub w odpisach podjąć.

Kraków dnia 28 lipca 1873.

(2387 1—3) **Obwieszczenie**.

Nr. 2134. Celem zabezpieczenia dostarczania żywności dla zdrowych i chorych więźni w c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie na rok 1874 rozpisuje się licytacya na czwartek dnia 25. września 1873. o godz. 3. po południu w biurze c. k. dyrekcyi zakładu karnego odbyć się mająca, przy której też podane być mogą oferty do rąk komisyi licytacyjnej.

Spis potraw, warunki licytacyi, ofert i kontraktu jako też ceny fiskalne przygotowane, są do przejrzenia w tutejszej kancelaryi.

Ubiegający się mają złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadjum w kwocie sześć tysięcy reńskich w w. a. w gotówce lub w efektach do kaucyi prawnie przypuszczalnych.

Oferty wygotować należy wedle formularza, który w c. k. dyrekcyi zakładu karnego dostać można, także muszą być takowe przez ofiarującego własnoręcznym podpisemi mienia i przezwiska z dokładnem podaniem miejsca mieszkania zaoparzon zawierać mają podanie żądanej ceny w cyfrach i słowami, tudzież i oświadczenie, że ofiarujący przejrzał warunki kontraktu i spis potraw i że się tymże bezwarunkowo podaje; oferty nie mogą zawierać innych warunków lub ograniczeń.

Oferty niedokładne lub kaucyą nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub nakoniec po ukończonej ustnej licytacyi podane nie będą uwzględnione, ostatnie nadto nie odpieczętowane oferentom zwrócone.

Do czasu wydania pisemnej decyzyi o rezultacie licytacyi a względnie pertraktacyi w drodze ofert, każdy z licytujących lub ofiarujących ręczy kaucyą za dotrzymanie złożonego przy licytacyi ustnego lub pisemnego oświadczenia.

Tym których oświadczenia uwzględnione nie będą, zwróci c. k. dyrekcya zakładu karnego kaucyę za pokwitowaniem.

Z c. k. dyrekcyi zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów dnia 16. sierpnia 1873.

Kundmachung.

Z. 2134. Zur Sicherstellung der Bespeisung der gesunden und kranken Häftlinge in der k. k. Strafanstalt für Männer in Lemberg für das Jahr 1874 wird eine Lizitation bei der auch schriftliche Offerte zu Händen der Lizitations-Commision überreicht werden können, auf Donnerstag den 25. September 1873 um 3 Uhr Nachmittags in der Kanzlei der k. k. Strafanstalts-Direction ausgeschrieben.

Die Speiseordnung, die Lizitations resp. Offerts- und Vertragsbedingungen und die Fiskalpreise können hieramts in Lemberg eingesehen werden.

Diejenigen, die sich um diese Unternemung bewerben wollen, haben ein Reugeld von Sechstausend Gulden ö. W. im Baaren oder kauzionsfähigen Effekten am Lizitationstermine zu Händer Lizitationskommision zu erlegen.

Die Offerte müssen nach dem bei der k. k. Strafanstalts-Direktion zu habenden Formulare ausgefertigt, von dem Offerenten eigenhändig mit Vor- und Zunamen und genauer Bezeichnung des Wohnortes untergezeichnet sein, die Angabe des gefoaderten Preises in Ziffern und Worten, so wie die Erklärung enthalten, daß der Offerent in die Verhandlungs-Vertragsbedingungen und in die Speiseordnung Einsicht genommen häbe, und sich denselben unbedingt unterwerfe. Die Offerte dürfen keine andere vom Offerenten ausgestellte Bedingung und keine Einschrankung enthalten.

Auf Offerte, welche unvollständig oder durch kein Reugeld gesichert sind, oder welche eine andere Bedingung oder Einschränkung enthalten, oder nach Schluß der mündlichen Lizitation überreicht werden, wird keine Rücksicht genommen, und weaden letztere den Offerenten uneröffnet rückgezjellt.

Bis zur schriftlichen Entscheidung über die Lizitazions- resp. Offert-Verhandlung bleibt jeder Lizitant und Offerent mit dem Reugelde für seinen Anbot verbindlich.

Denjenigen, deren Anbot sohin abgelehnt wird, wird das erlegte Vadium Seitens der k. k. Strafanstalts-Direkzion gegen Empfangsbestätigung rückgestellt.

Von der k. k. Direction der Männerstrafanstalt.

Lemberg am 16. August 1873.

(2388 1—3) **E d y k t**.

No. 1785. Sara Tannenbaum z Brzeska przeciw masie spadkowej ś. p. Franciszka Rybickiego za uwiadomieniem p. p. Anny Tannenbaum, Jakóba Mojżesza Celnika, Dawida Weisera, Michała Apfelbauma, Itli Florenzowej, Andrzeja Danzingera z miejsca pobytu nieznanego c. k. Prokuratoryą skarbu we Lwowie w sprawie egzekucyjnej o 700 zł. a. w. z pn. uprasza o rozpisanie czwartego terminu licytacyi realności hipotecznych pod l. k. 160, 17 i 2 w Brzesku.

Na podstawie sądowej ugody w sporach Sary Tannenbaum przeciw małżonkom Franciszkowi i Julii Rybickim pto 700 złr. i 1200 złr. a. w. z pn. sub. praes. 24 stycznia 1872 l. 408 zawartej i pod dniem 25. stycznia 1872 l. 408 do wiadomości sądowej przyjętej celem zaspokojenia wyż oznaczonych sum z procentami po 6% od dnia 1. listopada 1871 zacząwszy aż do aktualnej zapłaty tudzież kosztów sporu i egzekucyjnych obliczyć się mających zezwala c k. sąd powiatowy na czwartą egzekucyę przymusową i wyznacza do tej licytacyi termin na 12. września 1873 o godzinie 9 rano z tem nałożeniem, że przedmioty wspomnionej licytacyi własność wyż nadmienionych dłużników stanowiące, mianowicie cała realność pod Nr. C. 160 w Brzesku położona i na 1875 złr. a. w. oszacowana, tudzież połowa realności pod Nr. C. 17 i na 1965 zlr. a. w. otaksowana i plac pod budowlę pod Nr. k. 2. w Brzesku położony i na 1500 złr. a. w. oszacowany pod warunkami edyktem z 2 czerwca 1870 do l. 2278 ogłoszone sprzedane zostaną, z tą tylko odmianą że powyższe realności pojedyńczo i niżej wypośrodkowanej ceny kupna będzie można nabyć. O tym zawiadamia c. k. sąd powiatowy strony sporne, dalej wierzycieli Annę Tannenbaum, Jakóba Mojżesza Celnika, Dawida Weisera, Michała Apfelbauma, Itlę Flo-

renzowę tudzież c. k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie, p. Ignacego Rybickiego, Jędrzeja Danzingera i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 3 kwietnia 1870 do hypoteki powyż oznaczonych realności weszli a to przez kuratora p. Dr. praw. Bartmana.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 1 sierpnia 1873.

(2389 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 1322. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że ponieważ dozwolona uchwałą c. k. sądu obwodowego Stanisławowskiego z dnia 28. listopada 1871. l. 14.722 a tu sądową uchwałą z dnia 17. czerwca 1872. l. 2.221. na 2. sierpnia i 2. września 1872. wyznaczona przymusowa publiczna sprzedaż należącej do dłużniczki Honoraty Paternaj połowy realności pod Cons. Nr. 204. w Kałuszu położonej, w celu zaspokojenia należącej się spadkobiercom ś. p. Jędrzeja Borysławskiego: Florentemu, Zygmuntowi, Mieczysławowi i Łucyanowi Hermanom i innym sumy 700 złr. m. k. czyli 735 złr. w. a. z 5% odsetkami od dnia 25. marca 1847 bieżącemi, kosztami sądowemi 11 złr. 20 ct. i kosztami egzekucyi 5 złr. 71 ct., 7 złr. 68 ct. i 18 złr. 51 ct. w. a. z powodu niezgłoszenia się do licytacyi chęć kupienia mających, wyżej ceny szacunkowej albo za tą cenę uskutecznioną nie została; zatem przedsięwziętą zostanie w tymże sądzie licytacya tejże połowy realności na trzecim terminie pod następującemi przez wierzycieli hipotecznych ułożonemi ułatwiającemi warunkami:

1. Do licytacyi wyznacza się tylko jeden termin na dzień 19. września 1873. o godzinie 10. przed południem, na którym to terminie rzeczona połowa realności za ceny szacunkową, która się za cenę wywołania stanowi t. j. 1416. złr. w. a. a gdyby cenę szacunkowej ściągnąć nie można, także niżej tejże za jakąkolwiek cenę, w stanie w jakim wedle aktu oszacowania i podczas sprzedaży faktycznie znajduje się, najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedana.

2. Każdy chęć kupienia mający, składa przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% wartości szacunkowej, t. j. 141 złr. 6 ct. w. a. w gotówce lub w obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych gal. banku hipotecznego, banku narodowego, lub gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej wykazanego, lub nakoniec w książeczkach gal. kasy oszczędności według nominalnej wartości. — Egzekucyę prowadzący spadkobiercy ś. p. Jędrzeja Borysławskiego uwolnieni są od złożenia wadyum.

3. Nabywca tej połowy realności obowiązany jest do 30. dni po doręczeniu mu uchwały prawomocnej akt licytacyjny do wiadomości sądu przyjmującej, połowę ceny kupna, w którą wadyum w gotówce złożone wliczone będzie w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu złożyć, drugą zaś połowę przed upływem sześciu miesięcy po tymże terminie w ten sam sposób zapłacić.

4. Nabywca jest obowiązany w miarę ofiarowanej ceny kupna przyjąć na siebie te wierzytelności, których zapłaty wierzyciele dla niedoszłego jeszcze terminu przyjąćby nie chcieli.

Reszte warunków licytacyjnych jako też akt oszacowania i wyciąg z księgi gruntowej można przejrzeć w registraturze sądu.

O tem zawiadamia się obie strony tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś wierzycieli, którzyby po dniu 20. listopada 1869. weszli do księgi gruntowej lub którymby niniejsza uchwała nie mogła być doręczoną, przez kuratora p. Wincentego Foltyńskiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kałusz, dnia 9. marca 1873.

(2391 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 40475. Celem zapewnienia wykonania naprawy odjazów powyżej Stryjskiego mostu nr. 23., odbędzie się na dniu 2. września 1873. w c. k. Starostwie w Stryju publiczna licytacya przez oferty.

Cena fiskalna wykonać się mających robót wynosi 3798 zł. 20½ ct. w. a

Warunki licytacyjne budowy tej dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5% od ceny fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami w oznaczonym terminie wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nieułożone podług przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 12. sierpnia 1873.

(2392 1—3) **Edykt.**

Nr. 36942 C. k. sąd krajowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem edyktem nieznajomego z życia i miejsca pobytu Romana Borkowskiego, a w razie śmierci nieznajomych z życia imienia i miejsca pobytu spadkobierców tegoż, że na prośbę Kazimierza i Józefy z Leśniaków Serafińskich z dnia 19. czerwca 1873. l. 36942. t. s. uchwałą z dnia 5. lipca 1873. polecono tabuli krajowej, aby na mocy dekretu usamowolnienia p. Anieli z Miłkowskich Wronowskiej przez c. k. sąd obwodowy Tarnowski dnia 27. listopada 1855. do l. 1988. udzielonego, prenotacyę p. Romana Borkowskiego za właściciela części dóbr Dobrociecz-Cząsteczyna zwanej, w ks. Dom. 265 pag. 452. n. 12. hdr. uskutecznioną, w stanie czynnym tejże majętności obecnie pp. Kazimierza i Józefy Serafińskich własnej, w intabulacyę przemieniła; a oraz odmowny ustęp uchwały do l. 21981/856. względem intabulacyi p. Romana Borkowskiego za właściciela części dóbr „Dobrociecz Cząsteczyzna" zwanej przy pozycyi Dom. 265 pag. 452. n. 12. hdr. uwidoczniony, wykreśliła, i powyższą uchwałę ustanowionemu równocześnie w osobie adw. pana Dra. Horwatha z zastępstwem adw. p. Dra Majewskiego kuratorowi doręczono.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 5. lipca 1873.

(2393) **Edykt.**

L. 16586. C. k sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem wszystkich interesowanych, że komisarzem konkursowym w upadłości Jana Bartla w miejsce c. k. adjunkta sądowego p. Bryszkowskiego, c. k. adjunkt sąd. p. Długosz został zamianowanym.

Kraków dnia 29. lipca 1873.

(2394 1—3) **Edykt.**

L. 10323. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Bernharda Waidmana że pod dniem 5. sierpnia 1873 przeciw niemu Abraham Ehrenkranz wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 złr. a. w. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego, dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Maxa z zastępstwem p. adw. dr. Kwiatkowskiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Bernharda Waidmana, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 6. sierpnia 1873.

(2395 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15022. Od 20 b. m. mają jazdy posłańcze między Nowem miastem a Dobromilem w następującym porządku obiegać:

z Nowego miasta o 6 g. wieczór
w Dobromilu o 6 g. 55 m.

Wpływa do pociągu nr. 6 do Przemyśla.

z Dobromila o 10 g. 30 m. przed poł.
w Nowem mieście o 11 g. 25 m. przed poł.

Odchodzi po przybyciu pociągu nr. 3 z Przemyśla.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 14. sierpnia 1873.

(2396 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 7179. R. s. k. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie z roczną płacą 1000 złr. a. w. tudzież odpowiednim dodatkiem aktywalnym w myśl ustawy z dnia 15. kwietnia 1873 i prawem pobierania ewentualnie dodatków kwinkwenalnych w myśl ustawy z dnia 9. kwietnia 1870.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty, a mianowicie świadectwo kwalifikujące do uczenia powyższych przedmiotów w całem gimnazyum do Rady szkolnej krajowej wprost, lub jeżeli są w służbie publicznej, na ręce przełożonej władzy, najpóźniej do 24. sierpnia b r.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 10. sierpnia 1873.

(2397 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 7214. R. s. k. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej w gimnazyum św. Anny w Krakowie z płacą i dodatkami w myśl ustawy z 15. kwietnia b. r.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską z filologii klasycznej na całe gimnazyum i wnieść podania do Rady szkolnej wprost, lub jeżeli są w służbie publicznej na ręce przełożonej władzy najpóźniej do 25. sierpnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

we Lwowie dnia 9. sierpnia 1873.

(2398 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2037. Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Józefa Birnbaum od massy Józefa Bienenstock kwoty 315. fr. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż dwóch siedzeń w synagodze zena,klaśnie zajętych i oszacowanych w sądzie tutejszym pod warunkami do przejrzenia przy dotyczących aktach złożonemi, w trzech terminach t j. dnia 28. sierpnia 15. września i dnia 10. października 1873., zawsze o godzinie 10. rano przedsięwziętą będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 1. sierpnia 1873i

(2399 1—3) **Kundmachung.**

Z. 5795. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß über Ansuchen der Frau Johanna Jettmann de praes. 29 Juli 1873 Nr. 5795. die freiwillige gerichtliche Veräußerung ihrer Realitäten 96 alt 156 neu und 91 alt, 156 neu in Lipnik am 27. August 1873 um 10 Uhr Vormittags an O t und Stelle vorgenommen werden wird.

Die Feilbiethungsbedingnisse und Tabularausweise können hiergerichts eingesehen werden.

Hiezu werden Kauflustige eingeladen.

K. k. Bezirksgericht.

Biała 4. August 1873.

(2400 1—3) **Edykt.**

Nr 3303. C. k. sąd powiatowy w Brzesku w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego zapisu i wyroku kompromisarskiego z dnia 5. czerwca 1872. w celu zaspokojenia pretensyi Leiby Golda w kwocie 63 złr. 38 ct. w. a. wraz z procentami po 25 od sta od dnia 24. sierpnia 1872. tudzież kosztów egzekucyjnych dawniej w kwotach 1 zł. 87 ct. 1 złr. 87 ct., 7 złr. 36 ct. 2 złr. 82 cnt. 8 złr. 36. centów a obecnie w kwocie 3 złr. 1 ct. w. a. przyznanych zezwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę 3. morgów gruntu realności włościańskiej w Jasieniu po nr. 65. położonej Karola Gawędy własnej, ciała ksiąg gruntowych nie stanowiącej, w dniu 27. sierpnia 1873. na rzecz Mojżesza Krautera pto 8 złr. w. a. z p. n. przez opisanie zajętej a w dniu 9. października 1872. na rzecz Leiba Golda nadzajętej, która to licytacya w gmachu sądu tutejszego w 3. terminach a mianowicie w dniu 28. październik, 18. listopada i 9 grudnia 1873., każdą razą o godzinie 9. rano się odbędzie pod następującemi warunkami:

1. Na pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową lub powyżej na trzecim terminie zaś i poniżej takowej.

2. Każdy mający chęć kupowania nie wyjmując egzekucyę wiodącego obowiązany jest do rąk komisyi złożyć zakład w kwocie 30 złr. w. a. który kupicielowi od ceny kupna potrącony zaś innym licytantom zwrócony zostanie.

3 Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 300 złr. w. a.

4. Licytacyjny nabywca obowiązany będzie całą cenę kupna złożyć do depozytu sądowego w dniach 14. po prawomocności rezolucyi akt licytacyi zatwierdzającej.

5. W razie niedotrzymania warunków przez kupiciela, zakład tegoż przepadnie nadto tenże za wszelkie szkody będzie odpowiedzialnym i na jego koszt relicytacya na jednym terminie nastąpi.

6. Akt zajęcia i szacunku można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 5. sierpnia 1873.

(2314 2—3) **Kundmachung.**

Z. 4544. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der der F. Berta Windholz aus der kreisgerichtlichen Zahlungsauflage ddo Teschen 4. Juni 1872 Z. 4478 zustehenden Wechselforderung pr. 560 fl. ö. W. die executive Feilbietung der dem Johann Dyczek gehörigen Realität CN. 23 alt, 39 neu in Alzen bewilligt, und solche bei dem Umstande als der Lastenstand dieser Realität den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth übersteigt, gemäß Hofd. vom 25 Juni 1824 Z. 2017 J. G. S. in zwei Terminen und zwar am 12. September und am 13. Oktober 1873 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Feilbietungsbedingnissen vorgenommen werden wird:

1. Die Realität Nr. 23 alt, 39 neu in Alzen wird mit dem dazu gehörigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, Grundstücken und sonstigem Zugehöre, dann mit allen Rechten, Befugnissen, wie die bisherigen Besitzer diese Realität besessen haben, — dagegen aber auch mit denselben Obliegenheiten, so wie sie im Grundbuche inneliegt, genau wie dieselbe im Schätzungsprotokolle de pr. 15. Feber 1873 Nr. 1176 beschrieben erscheint, um den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth pr 1910 fl. 88½ kr. ö. W. zum Meistbote ausgerufen, und bei der ersten und zweiten Lizitationstagfahrt nicht unter dem Schätzwerthe hintangegeben. Falls aber diese Realität bei dem 1. und 2ten Feilbietungstermine, nicht über oder um den Schätzwerth an Mann gebracht werden sollte, so wird schon jetzt eme Tagfahrt zur Erleichterung der Lizitationsbedingnisse auf den 13. Oktober 1873 um 10 Uhr V. M. anberaumt, und sonach der 3te Feilbietungstermin ausgeschrieben werden, bei welchem dritten Feilbietungstermine diese Realität auch unter dem Schätzwerthe hintangegeben werden wird.

2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium bestehend in 10% des Schätzungswerthes der zur Lizitation gelangenden Realität im Baaren oder in öffentlichen, börsenmäßigen, auf den Ueberbringer lautenden Werthpapieren, nach dem letzten Courswerthe berechnet, zu Händen der Feilbietungskommission zu erlegen, der sonnige Ersteher aber hat binnen 3 Tagen noch Zuschlag sein 10% Vadium bis auf 10% des Meistbotes zu ergänzen, welches derartig ergänzte Vadium bezüglich des Erstehers zur Sicherstellung für die richtige Erfüllung der Lizitationsbedingnisse zurückbehalten, und wenn es in baarem Gelde besteht, erst bei Bezahlung des letzten Kaufschillingsbetrages in Abzug gebracht wird, wogegen den übrigen Meistbietern das erlegte Vadium gleich nach erfolgtem Zuschlage wieder ausgefolgt wird.

Hierzu werden Kauflustige eingeladen.

Biala am 8. Juli 1873.

(2351 2—3) **Edykt.**

Nro. 18174. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Mikołaja i Maryannę małżonków Kołodziejewskich a względnie nieznanych ich spadkobierców, że przeciw nim Tarnowski dom komisowy Banku galic. dla handlu i przemysłu pod firmą Dr. Kaczkowski i S. Żaba łącznie z Karolem br. Kienmayer, Józefą z br. Kienmayer Cointrelle i Michałem br. Bethlen, Henrykiem br. Kienmayer, Zofią br. Kienmayer, Maryą Klenert, Franciszkiem Heber imieniem swych mał. dzieci Maryi, Berty i Karoliny Heberów, Izaakiem Löwy, Wilhelminą Voitl, Józefem Mayerem, Franciszką Brachmann ostatnich w liczbie 4. jako spadkobiercow Franciszki Grund wszystkich przez pełnomocnika adw. Dra. Kaczkowskiego w Tarnowie, wniósł pozew, w załatwieniu którego termin audyencyonalny do ustnej rozprawy na dzień 24. września 1873 o godz. 10. rano wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata Dra. Markiewicza z zastępstwem Dra. Rydzowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie. Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedoania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, dnia 4. sierpnia 1853.

(2368 2—3) **Edykt.**

Nro. 2920. C. k. sąd powiatowy we Frysztaku ogłasza że na zaspokojenie sumy 39 złr. w. a. zpn. Mendla Geslera przeciw Walentemu i Stanisławowi Riesnerom wywalczonej egzekucyi na sprzedaż realności pod Nr. 58. w Pulankach przez publiczną licytacyę na trzech terminach w tymże sądzie na dniu 11. i 25. września w końcu 9. października 1873. każdego dnia o 10. godzinie przed południem odbyć się mających nastąpi z nadmienieniem że cenę wywołczą stanowi się cenę szacunkową 150 złr. w. a., chęć kupna mający przy licytacyi 15 złr. w. a. jako wadyum złożyć ma, a na trzecim terminie sprzedaż poniżej ceny szacunkowej nastąpi.

Akt detaxacyjny i warunki licytacyjne są każdego czasu do przejrzenia.

we Frysztaku 10. lipca 1873.

(2377 2—3) **Edykt.**

Nr. 2903 C. k. sąd powiatowy w Kałuszu rozpisuje celem ściągnięcia sumy 150 złr. w. a. w względnie 131 złr 27 ct. w. a z odsetkami po 12% od dnia 5. października 1870. bieżącemi, tudzież dalszemi odsetkami zwłoki po 3% od kwoty w czasie należytym uiszczonej, dalej na zaspokojenie kosztów przyznanych: 7 złr. 83 ct, 8 złr. 47 ct. w. a., wraz z obecnie przyznanymi w kwocie 4 złr. 38 ct. w. a., ponowną licytacyę realności w Nowicy pod n. k. 333. i 262. położonej, własnej Józefa i Iwana Senyszynów, składającej się z zabudowań gospodarskich i gruntów w protokole opisania poszczególnionych a niestanowiącej ciała tabularnego, mającą się odbyć na jednym terminie t. j. dnia 19. września 1873. o 10. godzinie przed połud, pod warunkami uchwałą t. s. z dnia 30. lipca 1872. l. 4117. ogłoszonemi, z tym dodatkiem, że realność ta na oznaczonym wyżej terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz dnia 7. lipca 1873.

(2373 2—3) **Edykt.**

Nr. 10588. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszem w sprawie Fedia Usyk przeciw spadkobiercom Jakuba Wyszotrawki o oddanie gospodarstwa pod l. 208 w Ilniku, mianuje dla współpozwanej Julianny Targońskiej zamężnej Kościńskiej, której miejsce pobytu nie jest wiadome, kuratora w osobie p. adw. Dra. Bodzynowskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Kohna.

Z c. k. sądu obwodowego

Sambor dnia 16. lipca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.